

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 218 (1563)

Cześć prochom wielkiego uczonego i szermierza wolności!

Dziś o godz. 7 rano, trumna z prochami profesora Wileńskiego Uniwersytetu, nauczyciela Mickiewicza i Filaretów, Członka Rządu Narodowego w 1831 roku, wygnańca i tułacza, wielkiego uczonego i niezłomnego patrioty wstąpi w mury Wilna. Słusznie tutaj w ziemi, którą tak ukochał, choć nie był z niej rodem, spocznie zewlok namiętnej obrońcy wolności i rzecznika łączności Litwy z Polską.

Z obcej, czysto niemieckiej rodziny, spolszczonej dopiero w drugim pokoleniu, urodzony w Warszawie, uczniem był tutejszego uniwersytetu i widocznie przyłączył do Wilna silnie, jeśli powracał tutaj i najmilej, najlepiej tu pracował, a u schyłku życia, gdy niemiecki śmierć męczeńską mu oczy zasłaniała, na dźwięk słowa „Wilno“ buchnął się i wspominał czasy młodości swojej i swych filareckich słuchaczy.

Stał się dla młodzieży wileńskiej i warszawskiej symbolem walki z tyranją, rewolucji politycznej i socjalnej, i przez to stał do schyłku lat w ścisłym związku z ruchem ludowym, wolnościowym w całej Europie, gdzie go również znano jako uczonego historyka.

Zasługi jego, jako nowatora w sposobie traktowania zagadnień historycznych są ogromne, żywał jako człowieka idei czysty jak łąka, ascetyczny wyrzeczenie się wszelkich osobistych spraw dla nauki i ojczyzny, to cecha tego niezwykłego człowieka.

Oddajmy dziś hołd Jego pamięci, przypominając sobie epokę pełną niepokojów i niebezpieczeństw, kiedy śmiało z katedry uniwersytetu wileńskiego wygłaszał nauki, wiodące młodzież do walki o wolność.

Podróż Pana Prezydenta Rzplitej.

Nowogródek — Mir — Nieśwież — Kleck.

Przed opuszczeniem Baranowicz P. Prezydent wziął udział w uroczystościach wojewodzkich. Po ukończeniu defilady P. Prezydent udał się na plac, na którym odbyło się poświęcenie krzyża w miejscu, gdzie ma stanąć kościół parafialny i garnizonowy. Później odjechał w towarzystwie ministra Niezabytowskiego.

Po drodze gorące powitanie zgotowano P. Prezydentowi w Stołoczynie i w Horodyszczach. Poczynając od Kołdyszyna, w pobliżu którego znajduje się Zaosie, domniemane miejsce urodzenia Mickiewicza, droga, którą przebywał P. Prezydent, prowadziła przez miejscowości pełne pamiętek po wieszcu narodu, a więc w Tuhanowiczach P. Prezydent zwiędził miejsce, na którym znajdował się domek zamieszkiwany przez Mickiewicza, oraz drugi, gdzie mieszkała Maryla Wereszczakówna. Dalej altana pod 600-letnimi dębami, zwaną „Świątynią dumania“, wreszcie dworek zwany „Nowy świat“, gdzie udekorował krzyżem Polonia Restituta P. Tuhanowską, mówiąc przytem: „Nadajcie pani ten krzyż Polonia Restituta za całe jej piękne życie. Tak milej dekoracji nie miałem jeszcze“.

Po zwiędzeniu Świtez i Czombrowa (domniemanego Sopolcowa), około godz. 7-ej wiecz. orszak P. Prezydenta stanął u bramy triumfalnej Nowogródka, zbudowanej w stylu starego zamczyska litewskiego. U wejścia do miasta powitał P. Prezydenta im. całej ludności burmistrz Wolnik, wręczając P. Prezydentowi artystycznie wykonane symboliczne klucze miasta. P. Prezydent w eskorcie honorowej szwadronu 25-go pułku ułanów przejechał ulicami miasta do gmachu województwa, gdzie w specjalnie przygotowanych apartamentach p. wojewoda na cześć Dostojnego Gościa wydał obiad. Do późnej nocy w mieście trwał ruch niezwykle ożywiony.

Nazajutrz t. j. 22 b. m. odbyły się w świątyniach nabożeństwa. P. Prezydent w otoczeniu świty udał się najpierw do kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Michała Archanioła, gdzie wysłuchał Mszy św., po czym odwiedził sobór prawosławny, synagogę i meczet, gdzie go witało duchowieństwo tych wyznań.

O godz. 11-ej w gmachu województwa odbyła się uroczystość dekoracji krzyżami zasługi miejscowych obywateli.

Z gmachu województwa p. Prezydent udał się na plac, ofiarowany przez magistrat pod budowę gimnazjum białoruskiego oraz bursy. Pierwszy kamień węgielny położył p. Prezydent Rzeczypospolitej, ofiarując jednocześnie 2 tys. zł. na dokończenie zapowiedzianego dzieła.

Po tej uroczystości p. Prezydent udał się do ruin starego zamku nowogródzkiego, gdzie na obszernym placu odbyła się uroczystość dożynkowa.

Popołudniu Dostojny Gość odbył wycieczkę w okolice Nowogródka. W Nowojelni był obecny na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego sanatorium przeciwgru-

zlicznego im. Marszałka Piłsudskiego. W Zdzięciole p. Prezydent zwiędził żeński zakład szkoły zawodowej.

O godz. 8-mej wieczorem nowogródzki komitet obywatelski przyjął p. Prezydenta wydał bankiet w sali Teatru Miejskiego, podczas którego przemawiali wojewoda Beczkowicz, poseł Rdulowski, senator Kamieniecki, adw. Aleksyuk oraz adw. Zeldowicz. Na przemówienia powyższe odpowiedział p. Prezydent Rzplitej, dziękując za szczerą i gorące przyjęcie ze strony ludności oraz wnosząc toast za pomyślność województwa nowogródzkiego. Po bankiecie odbył się w salach reprezentacyjnych województwa raut, który przeciągnął się do północy.

W poniedziałek rano p. Prezydent opuścił Nowogródek udając się na objazd powiatów nowogródzkiego, stołpeckiego i nieświeżkiego, uwzględniając specjalnie ośrodki rolnicze.

Pierwszym etapem podróży Pana Prezydenta była miejscowość Mir, gdzie Pan Prezydent dokonał otwarcia wystawy oraz pokazu rolniczo-handlowego. Po drodze do wsi Koliczycze zgłosili się do Pana Prezydenta pogorzelnicy, których dotknęła klęska pożaru, niszczącego 115 domów. Pan Prezydent wysłuchał próśb delegacji i złożył na ręce starosty 500 zł. jako doraźną pomoc i obiecał zająć się dalszym losem pogorzelników.

Auto Pana Prezydenta zjechało o godz. 11 do Mira, gdzie przy braniu triumfalnej zgrupowali się przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa. Przemówienia wygłosili burmistrz miasta oraz właściciel ziemski Sielużycki.

Po tych przemówieniach Pan Prezydent przejechał wstępując, otwierając wystawę oraz pokaz rolniczo-handlowy. Pan Prezydent z żywym zainteresowaniem zwiędził ciekawe okazje wystawy, urządzonej z dużym nakładem pracy, na której znajdują się działy: rolniczy, hodowlany, ogrodnictwa, nasienne i t. d.

Po drodze do Nieświeża Pan Prezydent obejrzał gospodarstwo skomasowane we wsi Saska Lipka, interesując się żywo pracami na roli i wysłuchując postulatów miejscowej ludności. W pobliżu Nieświeża samochód Dostojnego Gościa otoczyła banderka konna z osadników wojewodzkich, która towarzyszyła Panu Prezydentowi aż do murów miasta.

Przy bramie triumfalnej witali Dostojnego Gościa przedstawiciele miejscowego duchowieństwa, władz rządowych i komunalnych oraz tłumy publiczności. Pan Prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego 27 p. ułanów, po czym wysłuchał przemówienia burmistrza miasta Holowieckiego. Wśród entuzjastycznych okrzyków zgrupowanej ludności Pan Prezydent przejechał do Ratusza, gdzie przyjął hołd miejscowych władz, duchowieństwa wszystkich wyznań oraz ludności. Jako wyraz hołdu przedstawiciel komitetu przyjął Jeleński wręczył Panu Prezydentowi pięknie oprac-

Ustąpienie wojewody tarnopolskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w krótkim czasie ustąpi ma ze stanowiska wojewoda tarnopolski p. Moszyński.

Statystyka ofiar wypadków kolejowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W wypadkach kolejowych w roku 1928 na wszystkich liniach kolejowych w Polsce zginęło 24 podróżnych i 223 osoby postronne: przechodnie, samobójcy, oraz ofiary własnej nieostrożności; rannych zaś było 266 podróżnych i 224 osoby postronne.

Liczba tych wypadków jest stosunkowo w porównaniu z innymi krajami nieduża.

Ogrzewanie pociągów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na liczne skargi podróżnych, że z powodu oziębienia daje się odczuwać dotkliwie zimno w pociągach, zwłaszcza w nocy, wyjaśnia Min. Komunikacji, iż według ustanowionych przepisów otrzymuje każda kolej węgiel na opał pociągów z dniem 1-go października. O ile jednak przed tym terminem zajdzie potrzeba ogrzania pociągu to każda kolej może we własnym zakresie wydać odnośne zarządzenie.

Dymisja wojewody poznańskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wojewoda poznański p. Dunin-Borkowski złożył prośbę o dymisję. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów dymisja została przyjęta, przyczem powierzono p. Borkowskiemu pełnienie obowiązków, aż do czasu mianowania jego następcy.

Przyjazd min. Składkowskiego i dr. Piestrzyńskiego do Wilna.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

We środę przyjeżdża do Wilna min. spraw wewn. gen. Składkowski na zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Również dziś wyjeżdża do Wilna dyr. Dep. Śl. Zdrowia w Min. Spr. Wewn. dr. Piestrzyński w celu dokonania lustracji szpitali miejskich. Dr. Piestrzyński weźmie udział w zjeździe lekarzy i przyrodników polskich.

ne album tutejszego powiatu. Z ratusza Pan Prezydent udał się do gmachu gimnazjum, gdzie wręszając było powitanie młodzieży nieświeżskiej.

Po śniadaniu Pan Prezydent wraz z otoczeniem udał się do gmachu starostwa, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie powiatowej komisji rolnej. Odpowiednie referaty wygłosili przewodniczący komisji rolnej starosta Czarnocki, prezes okręgowego towarzystwa organizacyj i kolek rolniczych p. Jeleński, komisarz ziemski p. Kuczyński oraz poseł Mokrecki. Pan Prezydent z dużym zainteresowaniem wysłuchał referatów, a nawet sam zabrał głos w dyskusji.

Zegnany serdecznie przez ludność Nieświeża Pan Prezydent wraz z otoczeniem i świtą odjechał na zamek księcia Albrechta Radziwiłła. Tu w sali Hetmańskiej zgrupowała się rodzina Radziwiłłów, przedstawiciele ziemiaństwa oraz prezesi powiatowych organizacji rolniczych. W serdecznych słowach przemówił do Pana Prezydenta ks. Albrecht Radziwiłł. Po herbatce Pan Prezydent obejrzał zamek, poczem, zegnany owacyjnie, odjechał w dalszą drogę do Klecka.

W Klecku zgrupowali się przedstawiciele miejscowych władz oraz niezliczone tłumy publiczności, wśród której byli Tatarzy, Białorusini, Żydzi. Wśród okrzyków: „Niech żyje! Pan Prezydent wysiadł z samochodu. Najwyższemu Dostojnikowi Państwa i Zwierzchnikowi Armji zameldował się d-ca brygady KOP. płk. Juszczański, następnie d-ca 9 baonu płk. Wilniewicz. Pan Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Z kolei wital w serdecznych słowach Pierwszego Obywatela Rzplitej burmistrz miasta, który przedstawił mu duchowieństwo wszystkich wyznań oraz delegatów miejscowych władz. Wśród ogłaszających witań i okrzyków Pan Prezydent przeszedł pomiędzy szpalarami różnych organizacji, które oświetlały drogę pochodniami, do apartamentów dowódcy 9 baonu.

Tubelis tworzy gabinet.

KOWNO, 23. IX. (Pat). Wczoraj o północy pociągiem z Berlina przyjechał do Kowna minister finansów Tubelis i udał się z dworca wprost do prezydenta Smetony. „Elta“ komunikuje oficjalnie, że minister skarbu Tubelis przyjął proponowane przez prezydenta Smetonę objęcie stanowiska premiera.

Nowy gabinet litewski.

KOWNO, 23. IX. (Pat). Dziś nowomianowany premier Tubelis przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie: Prezes ministrów, minister finansów i czasowo pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Tubelis, minister rolnictwa (dotychczasowy) Aleksa, minister obrony narodowej (dotychczasowy minister komunikacji) plk. Wariakois, minister spraw wewnętrznych (dotychczasowy) — plk. Mustejkis, minister sprawiedliwości (dotychczasowy) — Żylinskas, minister oświaty (dotychczasowy) — Szakenis, minister komunikacji — inż. Wilejżis (przewodniczący centralnego komitetu związku tautininków). Prezydent państwa wręczył mu listę gabinetu zatwierdził. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Aleksy i Mustejkisa są członkami partii tautininków. Aleksa i Mustejkis zajmują w stosunku do tej partii stanowisko sprzymierzone. W rozmowie z współpracownikiem „Rytasa“ przewodniczący związku tautininków Wilajszis oświadczył, że w polityce nowego rządu nie zajdą żadne istotne zmiany. Zmiany mogą mieć miejsce tylko w drugorzędnych sprawach.

Tajemnicza narada.

KOWNO, 23. IX. (Pat). Jak komunikuje „Idische Stimme“, wczoraj w klubie oficerskim Ramove w ciągu całego dnia odbywała się narada wyższych oficerów. Kilku oficerów sztabu generalnego odwiedziło wczoraj Woldemarasa.

Porozumienie francusko-niemieckie.

PARYŻ, 23. IX. (Pat). Na łamach „Temps“ ukazały się rewelacje prasy niemieckiej o pertraktacjach niemieckiego deputowanego Cloenego i przedstawicieli niemieckich grupowań nacjonalistycznych z francuskimi generałami Walch, Lerond, Nolette oraz deputowanym Reynaud, rzekomym wysłannikiem Poincarégo w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego. Rewelacje te wywołały w prasie dzisiejszej ożywione komentarze. „Populaire“ domaga się od deputowanego Reynaud stanowczych wyjaśnień i podkreśla, że ten ostatni, będąc poważną osobistością polityczną i przewodniczącym większości parlamentarnej oraz grając pierwszorzędną rolę w polityce francuskiej, powinien stanowczo oświadczyć, czy odbywał z nacjonalistami niemieckimi przysięgane mu rozmowy i czy wszedł w stosunek ze stahlhelmowca-

mi, proponując im sojusz polityczny i wojskowy.

„Action Française“ oświadcza, że jest rzeczą nie do uwierzenia, aby deputowany francuski, uważający się za patriotę, zgodził się rozpocząć z Niemcami pertraktacje na terenie przez nich obranym, któreby przewidywały ewakuację Nadrenji i Zagłębia Saary, zwrot korytarza pomorskiego, zmniejszenie niemieckich spłat odszkodowawczych, wyznaczonych przez plan Davesa, do połowy, leczebne powiększenie armji niemieckiej i wreszcie skreślenie artykułu Traktatu Wersalskiego, przypisującego Niemcom odpowiedzialność za wywołanie wojny. Jeżeli deputowany Reynaud obiecał interwenjować w sprawie zniesienia korytarza, to co pomyślał sobie Polacy, którzy liczyli na poparcie grupy parlamentarnej, do której należy Reynaud?

Obrazy Ligi Narodów.

GENEWA, 23. IX. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów zaaprobowало sprawozdanie Motta o środkach, mających na celu ułatwienie prac przyszłej sesji Ligi Narodów, wyznaczonej na 10 września 1930 roku. Następnie po przyjęciu raportu delegata Botella, powołującego komisję w składzie 9 członków dla ulepszenia i zreformo-

wania Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Haadze, Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania Breitscheida o działalności ekonomicznej Ligi Narodów, a szczególnie w sprawie wolnego handlu i rozjemstwa celnego.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 23. IX. (Pat). W dn. 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego, posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie potrzeb oświaty w budżecie państwa. Poza tem Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra przemysłu i handlu w sprawie zarządzeń celnych, związanych z rolnict-

wem i przyjętych przez komitet ekonomiczny ministrów i upoważniła ministra spraw wewnętrznych do udzielenia gminie miasta Poznańa zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 mil. zł. w zlocie, przez wypuszczenie 8 proc. obligacyj miejskich. Wreszcie zatwierdzono szereg wniosków personalnych.

Rokowania polsko-niemieckie.

GDAŃSK, 23. IX. (Pat). Dziś w południe rozpoczęły się tu rokowania polsko-niemieckie, mające na celu nowelizację umowy, zawartej w Gdańsku w roku 1924 w sprawie małego ruchu granicznego polsko-niemieckiego. Delegacji polskiej przewodni-

czy były dyrektor departamentu cel Ministerstwa Skarbu Rasiński, na czele zaś delegacji niemieckiej stoi b. minister Eckhardt. Rokowania potrwać prawdopodobnie do końca bieżącego miesiąca.

Przesilenie parlamentarne w Czechach.

PRAGA, 23. IX. (Pat). Na skutek rozbieżności, wynikłych między stronictwami koalicji rządowej, sesja obu izb, rozpoczęta w marcu 1929 roku, której jeszcze ciąg zapowiedziany był na środe, została zamknięta dekretem prezydenta republiki. Rokowania między stronictwami rządowymi w spra-

wie zlikwidowania tych rozbieżności trwają dalej, lecz w obecnej chwili wszystko każe przewidywać, że trudności te nie dadzą się usunąć i nastąpi rozwiązanie obecnego zgrupowania narodowego, wybranego w listopadzie 1925 r., poczem rozpisane będą nowe wybory.

Kongres matematyków.

WARSZAWA, 23. IX. (Pat). Dziś o godzinie 11 min. 15 w auli politechniki warszawskiej odbyło się uroczyste otwarcie kongresu matematyków krajów słowiańskich — Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski — także delegaci z innych krajów, mianowicie z Anglii, Austrii, Japonii, Łotwy, Niemiec, Rumunii, z Anglii przybył prezes międzynarodowej unji matematycznej Young. Z uczestników rosyjskich stawił się tylko ci, którzy mieszkają poza granicami Związku Sowieckiego.

Huragan na północy Niemiec.

BERLIN, 23. IX. (Pat). W dniu i nocy wczorajszej wybrzeże północne Niemiec nawiedzono było przez silne burze, które na całym wybrzeżu wyrządziły znaczne szkody. W poszczególnych miejscowościach wicher porząwał dachy z domów, powrywał z ziemi maszy sygnalizacyjne. Zbiory owoców zostały prawie całkowicie zniszczone w wielu miejscowościach. Dalsze wiadomości napływają z trudem z powodu przerwania komunikacji telefonicznej. Burza nawiedziła również okolice Hamburga. Poza tem ucierpiała wyspa Hult, gdzie spienione wody porząwały tamy. Na wyspie Krautsang na Elbie burza wyrządziła znaczne szkody.

Ewakuacja Nadrenji.

BERLIN, 23. IX. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że w dniu dzisiejszym wojska angielskie opróżniły ostatecznie miejscowość Koenigstein w drugiej strefie okupowanej. Do pierwszego października w Koenigsteinie pozostanie jedynie nieliczna organizacja likwidacyjna, złożona z kilku osób.

Bank międzynarodowy.

PARYŻ, 23. IX. (Pat). Komitet organizacyjny międzynarodowego banku spłat odszkodowawczych zbierze się prawdopodobnie w październiku. Jako siedziba komitetu przewiduje się Baden-Baden, Wiesbaden lub jedna z miejscowości w pobliżu jezior włoskich. Delegaci amerykańscy odpływają jutro do Europy.

GENEWA, 23. IX. (Pat). Sprawa banku spłat odszkodowawczych została skreślona z obrad Ligi Narodów. Trzy państwa, które zgłosiły w tej kwestii wnioski, mianowicie Danja, Polska i Norwegia wycofały go. Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji delegat norweskii wystąpił z żądaniem aby Liga Narodów zajęła się organizowaniem bankiem spłat odszkodowawczych. Następnie przemawiał Loucheur, wyjaśniając, że klamka jeszcze nie zapadła i możliwe jest, że łączność między Ligą Narodów a bankiem spłat odszkodowawczych będzie mogła być przywrócona. Z kolei delegat niemiecki Breitscheid wyraził obawę, że dla Ligi Narodów będzie mogło stać się niebezpiecznym skierowanie się na drogę, o której niewiadomo dokąd prowadzi.

Olbrymi pożar.

SALONIKI, 23. IX. (Pat). Olbrymi pożar, który wybuchł tu dziś rano zniszczył 12 wielkich magazynów, 61 domów mieszkalnych i 20 składów. Straty są olbrzymie i przewyższają jakoby 92 miliony drachm. Przypuszczają, że pożar wybuchł na skutek podpalenia.

„Dzień żałoby wileńskiej“.

KOWNO, 23. IX. (Pat). [Związek oswohodzenia Wilna i związek szaulisów przystąpiły do zorganizowania obecnie już tradycyjnego „dnia żałoby wileńskiej“ 9 października, lub jak go nazywają w Litwie — dnia gwałtu Żeligowskiego. Szczęgóły programu obchodu tego nie są jeszcze opracowane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
SUKNO I BŁAWAT
K. Rutkowski i J. Domagała
 Tel. Nr. 14-02, WILNO. Wielka 47.
 NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
 skład bogato zaopatrzony w duży wybór:
 Jedwabie, wełny, materiały bielizniane
 ect. 2551

Lekarz-Dentysta **Suzon-Grodzieńska**
 wznawil przyjeżdża chorych
 od g. 10 ej rano do 6 wiecz.
 ul. Wileńska (róg Benedyktyńskiej
 i Św. Ignacego.) 2669

Jeszcze tylko kilka dni! **CYRK zoologiczny** na placu Łukiskim
 OD DZIŚ OD DZIŚ
Sensacyjna walka zapaśnicza człowieka z lwem.
 Początek przedstawienia o godz. 8.30 wiecz.

Afera Schaerera.

W czasach przedwojennych wielcy fabrykanci broni i materiałów wojennych, jak Krupp, Wikser, Creseau i inni potęgowali tego samego rodzaju wywierali niejednokrotnie bardzo istotny wpływ na politykę zagraniczną państwa. Nie usiłowali oni nawet ukryć swych skomplikowanych machinacji i dbali głównie o to, aby na kierowniczych stanowiskach mieć swych zaufanych. Po wojnie o zakulisowych machinacjach fabryk broni nie jakoś nie było słychać. I zdawało się, iż najmniej odpowiedzialnym miejscem dla nich jest ośrodek nowych kierunków polityki zagranicznej, rezydencja ogarniającej większość państw świata Ligi Narodów, Genewa. Atoli istotnie wypadło całkiem inaczej, niż się przypuszczało. Sensacyjne rewelacje, z jakimi wystąpił w Ameryce inż. Schaerer, dowodzą, iż obecnie bodaj sprawa nie przedstawia się lepiej niż przed wojną. Różnica, o ile ona zachodzi, — polega jedynie na tem, iż obecnie przedwzrostkiem zamieszani są przedsiębiorcy amerykańscy, wytwarzający okręty i materiały wojenne.

Schaerer jest postacią dość marnie reprezentującą się. Będąc jednak sprytnym handlowcem w 1927 r. otrzymał od 3 wielkich firm metalurgicznych delikatne zlecenie: udać się do Genewy i „pracować” tam w tym kierunku, aby komisja rozbrojeniowa, obradująca tam wtedy doznała klęski.

Za fatygę obiecano Schaeererowi 250 tys. dol., sumę, która nawet według skali amerykańskiej jest prostopu wyjątkowa. Otrzymał on jednak istotnie 50 tys. dol., i następnie został odwołany co go właśnie pobudziło do wytoczenia firmom powództwa o spłacenie mu reszty wynagrodzenia. Czy żądana suma zostanie mu wypłacona, tego jeszcze narazie niewiadomo, tymczasem

dokłada on wszelkich usiłowań, aby psuć szczył swym pracodawcom. I wypadła okazać, iż akcja ta całkowicie mu się udała. Prezydent Hoover zarządził, by cała ta gorsząca afera została dokładnie zbadana. Senat obral specjalną komisję śledczą. A tymczasem Schaerer w dalszym ciągu czyni swe rewelacje, ogłaszając wciąż nowe sensacje.

Zapewnia on, iż nietylko potencjał przemysłu metalurgicznego i właściciele warsztatów okrętowych interesowali się jego działalnością, lecz również wyżsi oficerowie marynarki. Dali mu oni do dyspozycji dane urzędowe, które niezbędne mu były dla akcji jego w Genewie. Schaerer podaje ich imiona. Są to admirałowie: Robinson, Schlemkett, Pratt i Whalii. Zaden z wymienionych przez niego kierowników marynarki, jak dotąd, nie zareagował na rewelacje. Co do potentatów przemysłu metalurgicznego to ogłosili oni oświadczenia, czyniące wrażenie słabych usiłowań zaprzeczenia, ale w istocie bardziej potwierdzających rewelacje Schaerera.

W Genewie Schaerer był postacią o ile nie bardzo cieszącą się wziętością, to w każdym razie dobrze znaną, zarówno delegatorem konferencji jak i dziennikarzem. Miał zwyczaj pobrzękiwać monetami, które zawsze miał wypchane kieszenie i dzięki temu dobrze wszystkim utrwalił się w pamięci. Ze swemi dźwięczącymi srebrnikami stał się on żywą symboliczną postacią. Zapewne to właśnie było przyczyną jego odwołania. Ale za jego sprawą, czy też bez jego udziału konferencja jak wiadomo, doznała niepowodzenia i łatwo się domyślić, iż czynniki, które przeskodziły jej powodzeniu były bliskie kołom, jakie wysłał Schaerera do Genewy, zaopatrując go w pieniądze i tajne materiały.

Prochy Lelewela w Warszawie

W niedzielę przybyły z Gdyni do Warszawy w drodze do Wilna zwłoki Joachima Lelewela. Przybycia pociągu, wiozącego zwłoki Lelewela, oczekiwał na dworcu Głównym w Warszawie szereg osób z marszałkiem Senatu W. Szymańskim oraz prezesem dyrekcji warszawskiej inż. Bieniackim na czele. Wagon, pięknie przybrany zielenią oraz flagami o barwach narodowych polskich i francuskich, odczepiono od pociągu gdyńskiego i postawiono przy rampie kolejowej, gdzie organizacje sportowe wystawiły warty honorowe.

O godz. 10 odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo w Warszawie przy udziale przedstawicieli rządu, wojewojskiego, Sejmu, Senatu, władz uniwersyteckich i komunalnych, członków organizacji i stowarzyszeń naukowych i t. d.

W południe przy rampie kolejowej na dworcu Głównym odbył się akt hołdu, złożony cieniem zasłużonego męża. Obok wagonu, zawierającego skromną trumnę, tonącą w powodzi kwiecica i wieńców, ustawili się w czworobok delegacje akademickie i szkół średnich ze sztan-darami. O godz. 12 przybyli reprezentanci sfer oficjalnych z ministrem W. R. i O. P. S. p. Czerwińskim.

Pierwszy, składając wspaniały wieniec, zabrał głos w imieniu Rządu Rzeczypospolitej minister W. R. i O. P. S. p. Czerwiński.

Zkolei oddał hołd ceniom Lelewela wiceprezes warszawskiej Rady Miejskiej, p. Szwecjer. Na zakończenie uroczystości złożono szereg wieńców m. in. od wychowanków gimnazjum im. Lelewela. P. E. N. klub warszawski, od wnuków i prawnuków Joachima Lelewela, z których najmłodsza 6-letnia prawnuczka Lelewela pierwsza złożyła swój podpis pod uroczystym protokółem pożegnania zwłok Joachima Lelewela przez stolicę.

Odpowiedź marsz. Daszyńskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym marsz. Sejm. p. Daszyński wystosował do klubów dziennikarskich sejmowych artykuł pod tytułem „Niewczesne zarzuty”, jako odpowiedź na artykule Marszałka Piłsudskiego.

Na wstępie art. marsz. Daszyński oświadcza iż konferencja budżetowa, zapowiadana przez p. premiera Świątalskiego nie doszła do skutku dlatego, że miał w niej wziąć udział Marszałek Piłsudski i że przedstawiciele Sejmu przagnęli i przagnęli przedwzrostkiem zwolnienia sesji sejmowej w Sejmie, a nie jakiejśkolwiek konferencji poza Sejmem. Przyczem p. marsz. Sejmu uważa, że niezadowolone wyrażenie przez Marszałka Piłsudskiego w jego artykule z powodu niedojścia do skutku konferencji jest niezrozumiałe, po wszystkich deklaracjach Marszałka Piłsudskiego w sprawie jego stosunku z ciałem ustawodawczym.

W drugiej części artykułu marsz. Daszyński zaznacza, że p. Marszałek Piłsudski wielu szczegółów rozmowy z nim zdaje się nie pamiętać, poczem daje szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji.

Między innymi marsz. Daszyński prosił o decyzję w stosunku do Sejmu: albo niech rząd rozwiąże Sejm, a wtedy on nie ma nic do powiedzenia, albo jeżeli Sejm ma dalej istnieć, trzeba aby mógł pracować z rządem i w tym celu trzeba stworzyć jakąś większość. Większość ta nie ma być na długi czas utrzymana, ma tylko położyć kres walce i umożliwić współpracę.

W końcu listu marsz. Daszyński wyraża obawę, że gdyby nawet Sejm składał się z samych zwolenników dzisiejszego systemu rządu, to i tak byłby jeszcze z niego Marszałek Piłsudski nie byłby zadowolony.

Wojownicze plany Rykova na Dalekim Wschodzie.

Przemawiając na I-ym kongresie Sowietów rejonu moskiewskiego, oświadczył Rykow, że rząd sowiecki nie ucieka się do bardziej zdecydowanych kroków w celu zlikwidowania konfliktu z Chinami, ponieważ uważa, iż należy wyzyskać wszelkie widoki pokojowego załatwienia sporu. Armia specjalna Dal. Wschodu, stacjonująca na granicy Chin, jest całkowicie przygotowana do akcji. Obecnie przystąpiono do zakwaterowania jej na zimę.

Propozycje chińskie nie stworzyły żadnej podstawy do załatwienia konfliktu. W dalszym ciągu Rykow zwrócił uwagę na napaści na tery-

torjum sowieckie oddziałów białogwardyjskich i wojsk chińskich, ostrzegających straż graniczne i ludność cywilną. Wszystkie ataki wojska sowieckie odparły.

W końcu Rykow oświadczył wśród okłasków: „Nie mamy absolutnie zamiaru odwoływać ze względu na zbliżającą się jesień naszej armii na Dalek. Wschodzie. Wzmocnimy ją, skonsolidujemy i postawimy ją jeszcze bardziej na stopie wojennej.

Nie zgodzimy się na warunki, proponowane przez Nankin, a zawierające w istocie rzeczy kapitulację ZSRR przed generałami chińskimi”.

monje, p. dyr. Zelwerowicz wypracował swego Jenialkiewicza w najdrobniejszych szczegółach karykaturalnie, ale, oto jest niebezpieczeństwo tego rodzaju koncepcji, efekty gina jeśli ich jest nadmiar. Powtórzony grymas czy giest 2—3 razy, jeśli to samo stajemy i widzimy powtórzone 4—6 razy nuży i niecierpliwi. Cokolwiek tych efektów komicznych nadużywał p. Zelwerowicz. Dolskiego grał p. Ziemiński urocz, tak bardzo dobrze że do komizmu tego zahukano i zakochanego młodziana dodał tę dozę poezji i szczerego uczucia jakie w nim Fredro umieścił. Nie lubię obojętnie tego pomysłu mówienia a parle do publiczności, ale to też ostatnia moda w grywaniu fredrowskich sztuk.

Panie: Szurszewska i Niwińska grały banalnie, bo i co tu z tych ról wydobyc? Chyba właśnie zrobić w reżyserji z Matyldy prawdziwą Iwice, a z Anieli głupiątko, tak, są tych typów niedociągającym zarysem i nie z nich nie można dać interesującego.

Reszta ruszała się i grała swoje role poprawnie, nie wychodząc z szablonu przeciętności. Dekoracje były półnapiot: malowane meble i prawdziwe, firanki traktowane dekoracyjnie, poco to? Do sztuk Fredry stylowy pokój prosty, jasny, wystarczy, były w Lutni do tego wszelkie rekwiizyty, np. do Damazego, te połączenie mebli istotnych i malowanych na ścianach, tworzy jakiś nonsens i stylowa niekonsekwencja. Publiczności było pełno i nader strojnej, oklaskiwano artystów gorąco, zwłaszcza głównego wykonawcę p. Zelwerowicza, którego sylwetka w stylowym stroju była wyborna.

P. S. Z powodów niezależnych od Redakcji, recenzja z premjery „Dziadów” ukaze się dopiero w środę.

Wybuch amunicji.

BERLIN, 23. IX. (Pat). Biuro Wolf-fa donosi, iż w składzie amunicji, założonym przez komendę miasta w ogrodzie jednego z domów w Poczdamie, zdarzyła się eksplozja 5600 nabożów karabinowych. Ogień ugaszono wreszcie w ten sposób, iż zalano wodą cały magazyn. Przyczyna wybuchu jest jeszcze nieznaną.

Zgon kard. Duboisa.

PARYŻ, 23. IX. (Pat). Dział o g. 17 min. 25 kardynał Dubois zmarł.

Giełda warszawska z dn. 23 IX. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Nowy Jork	8,90—8,92—8,88
Londyn	43,22—43,33—43,11
Paryż	34,90 ^{1/2} —34,99—34,82
Praga	26,40 ^{1/2} —26,46 ^{1/2} —26,34 ^{1/2}
Szwajcaria	171,90—172,33—171,47
Wiedeń	127,42—127,11
Belgia	123,94—123,63
Holandja	357,60—355,80—356,0
Wlochy	46,55—46,54—46,54
Budapeszt	155,55—155,95
Marka niemiecka w obr. nieof.	212,32

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 119,50—120—119,75. Premj. dolarowa—62,50. 5% Konworsyjna 49,50. 5% kolejowa 46,50. 8% L. Z. Bank Gosp. Krajowego i Banku Roln., obl. Banku Gosp. Krajowego—94. Te same 7%—83,25. 4^{1/2}% ziemskie 49—49,25. 4% ziemskie dolarowe 79. 8% warszawskie 67,25—67,25. 8% Łódź 59. Śledce 66,75.

Akcie: Bank Polski 170. Powszechny Kredytowy 110. Zaeodni 70. Spółek Zarobkowych 78,50. Węgiel 66. Norblin 106—108. Borkowski 11.

ZAPAMIĘTAJ TEN ADRES!

POLSKA PRACOWNIA

CZAPEK I KAPELUSZY

WILEŃSKA 10.—WILEŃSKĄ 10.

2657

Udzielanie pożyczek pod zastaw produktów rolnych.

Państwowy Bank Rolny komunikuje, że wydaje pożyczki pod zastaw produktów rolnych na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360) i Rozporządzenia Wykonawczego Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dn. 14 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 658).

Pożyczki wydawane są osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar, pod zastaw produktów rolnych, będących wyłącznie wytworem danego gospodarstwa rolnego. Dzierżawcom i użytkownikom pożyczki będą udzielać za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela.

Pożyczki będą wydawane pod zastaw ubezpieczonego na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu — ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa.

Maksymalna wysokość pożyczki określa się na 50 proc. ceny rynkowej podług notowań Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie (loco stacja załadowania) — niezależnie od tego, czy zboże jest omlócone, czy też niemołcone.

Minimalna wysokość tych pożyczek nie może być niższa, aniżeli 1000 zł. Oprocentowanie 12 proc. w stosunku rocznym płatne miesięcy. Pożyczki udzielane będą na termin 9 miesięcy przy częstotliwych spłatach w wysokości 30 proc. po upływie 4—5 miesięcy, oraz dalszych 30 proc. początkowego zadłużenia po upływie 6 miesięcy. Ostateczna spłata nie może przypaść po 28 czerwca 1930 r.

Zabezpieczeniem służą będą weksle, podpisane przez zastawcę z wystawioną datą płatności, oraz umowa zastawczna, zarejestrowana we właściwym Sądzie Grodzkim.

Koszty oszacowania zastawu oraz koszty znaków ponosi zastawca. Koszty te potrącać będą przy wypłacie pożyczki.

Ubiegający się o pożyczkę rolnicy winni

składać podania według ustalonego wzoru i wpłacać tytułem zaliczki na koszty oszacowania zł. 50.

Wszelkie inne szczegóły dotyczące zastawu są zawarte w umowie w sprawie zastawu rolniczego.

Kto wygrał na loterji?

W dniu wczorajszym wypadły następujące wygrane na Nr. Nr. 25 tys. zł. na Nr. 140.024. 20 tys. zł. na Nr. 125.906.

15 tys. zł. na Nr. 157.833, 160.310. 10 tys. zł. na Nr. 51.145, 128.536. 5 tys. zł. na Nr. 52.561, 115.939, 166.005.

3 tys. zł. na Nr. 195.55, 32.840, 80.310, 100.680, 196.113, 162.344, 165.469.

2 tys. zł. na Nr. 18.853, 31.384, 41.973, 49.253, 64.511, 72.975, 76.627, 85.634, 136.782, 145.642, 149.362, 151.514.

1 tys. zł. na Nr. 7.271, 7.490, 17.068, 17.596, 37.867, 48.585, 49.865, 64.591, 91.68649, 84.378, 97.416, 122.967, 122.623, 123.052, 133.029, 134.017, 146.764, 148.886, 152.548, 161.983, 177.237.

Dr. M. Moszyński

powrócił.

Antokol 14—4.

Operacja Paderewskiego.

BERN, 23. IX. (Pat). Ignacy Paderewski musiał się poddać operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Artysta został przewieziony do jednej z klinik w Lozannie, gdzie dr. Masson de Grave dokonał zabiegu. Operacja udała się najzupełniej. Stan chorego jest całkowicie zadowalający.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 23. IX. (Pat). Dnia 23 b. m. o godzinie 0 min. 5 na stacji Wrzesnia podczas przejazdu pociągu towarowego Nr. 6183 przez tor Nr. 4 zderzyła się grupa przetokowa pociągu 1273, jadąca z toru Nr. 1, z tymże pociągiem, przyczem parowóz pociągu Nr. 6183 wykołcił się wszystkimi osiami. Wypadków z ludźmi nie było.

Zaciśnięcie szruby

prohibicyjnej.

„WASZYNGTON, 23. IX. (Pat.) Na sobotnim posiedzeniu senatu wywołano sensację oświadczenie sen. Howella, który stwierdził, że Waszyngton jest „mokry” i wezwał prezydenta Hoovera do przeprowadzenia energicznej reformy polegającej przede wszystkim na usunięciu niedbale pełniących swe obowiązki urzędników prohibicyjnych. Prezydent Hoover zażądał przytoczenia faktów, potwierdzających słowa Howella i obiecał przeprowadzić energiczne śledztwo w tej sprawie.

Teatr Polski

„Wielki człowiek do małych interesów”. Komedja w 5 odsłonach Alex. hr. Fredry.

Niewyczerpana jest pogoda wesołość utworów Fredry, dających satyrę w tak łagodnej przyprawie, że niktogo o zgrzytanie zębami nie przyprowadzi. Dobrze zrobił p. dyr. Zelwerowicz, iż od niego zaczął, wdziałliśmy tu nieraz fredrowskie komedje świetnie grane, że wspomnę niezapomnianą kreację Łatki pp. Wollejki i Birbanckiego Osterwy w Dożywociu, Dany i Huzary, Gwałtu co się dzieje i t. p. — w Lutni. „Wielki człowiek do małych interesów” tem jest słabszy od innych utworów hrabiego Sadowej Wiszni, że wszystkie humor, blask i zainteresowanie opiera się tylko na jednej postaci Jenialkiewicza, reszta jest albo niedociągająca jak Leon i Matylda, albo szablonowa jak Anieli, albo blada jak Karol i Dolski, ten ostatni jeszcze najwyraźniejszy, odmiana Albina, tak jak zresztą Matylda i Anieli są Klary i Anieli ze Słubów Panięskich mniej poetycznym, mniej zajmującym wariantem. Najbarwniejsze są może epizodyczne typy, cała galerja przygodnych komparosów, scharakteryzowanych krótkim pocią-

gnięciem pióra, a dosadnie i plastycznie.

Tak więc wszyscy jak zakłeci muszą krążyć koło Jenialkiewicza, nieśmiertelnej postaci „w siebie wziętego” jęmoscicia, nieroba i matolka w grubej karykaturze przedstawionej przez Fredrę, ale którego zasadnicze cechy odnajdziemy i dziś w niedojnym „wielkim” u nas „popsuj” blagującym o swojej genialności, a w gruncie szkodnikowi.

Jenialkiewicz który mógłby być przewrotnym i antypatycznym dzieckiem pogodnej ironji Fredry, ma tyle cech nawię głupoty „jowialkości” że gniewać się nań nie sposób i tę dobrodusność, w gruncie poczciwość, należy podkreślić w tym opiekunie którego mimo że im niezbyt pomaga, kochają jego siostrzeńcy. Grać tę komedje jest o tyle trudno, że jak wspominałam, typy główne są banalne, więc ma się dwie drogi: albo grać to bez pretensji, po staremu, nawię i z prostotą, dając wdzięk poziomu niewesołego, ale w którym właśnie ci ludzie żyli, albo iść na całej linii w kierunku karykatury, dać jakąś jaskrawą farsę, wszystkich postaci w stylu stanisławowskim, kreacji „Zeni”by” Gogola i wyjaskrawić cechy każdego, by ożyć pewną banalność postaci.

Zespół p. Zelwerowicza obrał drogę polowiczną i to tworzyło dyshar-

SŁONIM — ŻYROWICE.

II.

Trochę o Słoniem. Otwarcie szkoły. Otwarcie Muzeum w Starostwie. Do Żyrowic.

Pora jest rozejrzeć się po mieście, gdzie wczoraj byliśmy świadkami tak miłego triumfu talentu i pracy naszych przyjaciół. Po obu brzegach płasko pływające Szczary, przy ujściu do niej Issy, o 166 w. od Grodna, rozłożyło się miasto, którego początki giną w nieznanych mrokach czasu. Wiadomem jest, że w 1290 r. Montwid, najstarszy syn Giedymina, otrzymałszy od ojca dzielnicę w Karczewie i Słoniem, założył tu swoją stolicę książęcą. Około 1500 r. było to miasto powiatowe wojew. nowogrodzkiego. W drugiej połowie XVIII w. przypada jego rozkwit, dzięki hetmanowi W. Ks. Litewskiego Michałowi Ogińskiemu, który otrzymawszy starostwo słonińskie, osiadł tu z licznym dworem i zrobił z cichej miasteczki białoruskiej ośrodek zabaw, zjazdów i interesów.

Błądzą tu wspomnienia walk schizmatyków z Unją przez namiętnego jej apostoła Józefa Kuncewicza wprowadzanej, jego znów o to spory z Lwem Sapieha i wiele innych zdarzeń historycznych. Ziemia to walk, szarpań się i zmagañ, miasto w czasie wojny niszczone i marowane, polska idea zda się po-grzebana, zniszawiona, a żywa wiecznie. Książę Ogiński kanał tu kopać kazał, który drogą wodną, połączył Szczarę z Jasiolą.

Dziś mimo oczyszczenia po wojnie jest za płytki, by mógł służyć do poważniejszej żeglugi, chociaż mogą małe statki, ale malowniczo jest i dużo uroku miastu dodaje. Za rosyjskich czasów było to miasto gubernjalne, stąd jego rozrost. Kościoły stare, bardzo zrujnowane, wszystkie się teraz odnawiają, parafjalny, św. Andrzeja, murywany w r. 1775 fundacji ks. Ancuty i biskupa Giedrojcia. Przy dużym gmachu klasztoru Bernardynek założony w r. 1645 przez Aleksandra Judyckiego, kościół Niepokalanego Poczęcia, teraz szkoła powszechna i seminarjum nauczycielek pod opieką sióstr Niepokalanek tam się mieści; to zakątek, którego historia warta szczegółowego opisu.

W roku 1907 licząc na cokolwiek zwolniony ucisk narodowościowy i religijny, do wymierających w tym głuchym zakątku Białej Rusi Bernardynek przybył sukces niespodziewany. Ożywiona duchem misjonarskim przełożona Niepokalanek w Nowym Sączu, matka Jadwiga Darowska, wysłała tu kilka sióstr by objęły tę placówkę i trwały na niej za wszelką cenę. Przykmykły się więc nieznanie do Bernardynek, biorąc ich habit i regule, założyły szkołę tkactwa, robot, ogrodnictwa, miały służące, pomocnice, i temi wszystkimi prze-

dziwnymi środkami, jakie ma w swem rozporządzeniu wiara i miłość, nie pozabawione też i nadziei, rozpoczęły białe siostrzyczki pod burym habitem swą pracę. I nie które z nich są do dziś dnia, nieprzerwanie, między innymi dzisiaj przełożona Matka Tadea Kościuszko, którą za zasługi będzie dekorował p. Prezydent Mościński w Nowogrodku orderem Polonii Restitu, co jej się, zdaniem wszystkich mieszkających Słoniem, należy oddać, za jej ofiarny trud, niewzruszoną odwagę i wielką miłość Ojczyzny. Niezwykłej pracy dokonała ta subtelna, drobna, filigranowa kobieta o wesołym i wytwornym sposobie bycia, nie dziw się teraz, rozmawiając z nią w ukwieconym ogrodzie, z którego niosą i niosą przez siostrę Adę robione bukiety, że wychowanki białych sióstr mają taki wyróżniający sposób bycia, coś jak echo salonu w najlepszym tego słowa znaczeniu. Przetwały Niepokalaneki tutaj lata ukrytej propagandy misyjnej, przeżyły wojnę, bolszewicki, polski, trzymały się w czasie najazdu armji czerwonej i dziś doczekaly szczęśliwiej pracy w wolnej Ojczyźnie. 146 uczenicy wyszło z ich zakładu jako skończone nauczycielki, tego roku już 36 ma posady i pracują, świadectwo od Niepokalanek to gwarancja, o którą robią zabieg z wczasu, ci co chcą mieć sumienne pracownice.

Były wychowanki odwiedzają swój klasztor, najmlszy z niemi kontakt utrzymują siostry-nauczycielki z których wiele, nawet w starszym wieku, zdalo matry, by móż nauczać dalej. W internacie mieści się

44 uczenice seminarjum i 22 szkoły powszechnej, na więcej niema miejsca, mimo, iż całe skrzydło się dobudowuje. Ogółem jest 300 dzieci i 212 starszych dziewczynek w tej szkole, wzorowo urządzonej, pod względem higieny i czystości. Prócz tego jest w Słoniem Gimn. Państwowe Koedukacyjne, i żydowskie społeczne, Tow. szkoły średniej Tarbot, Macierz szkolna pracuje również, w dużym i pięknym Domu ludowym, (na wewnątrz, bo zewnątrz jest szpetnym rosyjskim budynkiem), odbywają się prawie co tydzień przedstawienia, na przemian zespołu wojskowego i cywilnego, bo są tu za miastem ogromne, istotnie wspaniałe koszary 80 plk. piechoty. Są też kursy ogólnie kształcące i licznie uczęszczane kursy rzemieślnicze, Lutnia, Klub dla inteligencji z restauracją i salą zabaw oraz przyręcz, wszystko to dla polskiego społeczeństwa i sympatyków polskości. W pobliżu Albertynie pp. Pusławskich, mają swą siedzibę OO. Jezuici dla szerzenia wśród mas białoruskich wznawia Grecko-Katolickiego, czyli unickiego, którego słabe wspomnienie blakają się jeszcze wśród tutejszej zruszonej i prawosławnej, ale obojętnej na zagadnienia wyznaniowe i narodowościowe ludności białoruskiej.

Idziemy wszyscy do Starostwa. Świeże jest, jak z igły, białe, jasne, nietknięte zda się stopa urzędników i interesantów; czyste otoczenie musi oniesmielać do brudzenia w niem, niemym nadzieje, że za rok, dwa, będzie tu równie wzorowo.

P. Prezydent, niezadowolony w swych obowiązkach, asystuje przy założeniu kamienia węgielnego pod

7 kl. szkole powszechną Jego imienia, przemawia tam kurator p. Pogorzelski. Przez ten czas zbierają się w korytarzu i sali Starostwa delegacje, ustawiane we wzorowym porządku przez komitet. Jakież to ciekawo przeglad typów! Oto gromada wójtów z wielkimi medalami swego urzędu na piersiach, białoruskie sennę, spokojne twarze, oto delegacja z Domu ludowego w chłopskich strojach, tam grupa notablów żydowskich w cylindrach i atlasowych chałatach z białymi kędzierzawymi brodami, obok mulla tatarska w pasowej Krymce, popi w klubkach, dalej jakieś dystyngowane, o subtelnych rysach staruszek z podaniem, tam dziewczynka z kwiatami, jakieś maleństwo w wianuszku ma na sobie zawieszoną wstęgę z napisem „Współdzielczość”, dopciną propaganda, dwóch ślicznych skaukików trzyma z namaszczeniem biało-amarantową wstęgę. Nadchodzi P. Prezydent ze swą, wita Go i prosi o otwarcie Muzeum p. rejent Piotrowski, streszczając dzieje słonińskie, ziemi Józefala Kuncewicza, Lwa Sapiehy, Michała Ogińskiego twórcy kanału i polonistów, wreszcie największej chwały narodowej Tadeusza Kościuszki, obok haniebnej pamięci Hołowicza, Siemaszki, Tupalskiego renegackiej „rodziny żyrowickiej”, ziemi zniszczonej okrutnie stopą wojny, a teraz robiącej największe wysiłki by zrównać się z innymi. Muzeum, dziś otwierane, to ocalałe w ukryciu cenne pamiątki przeszłości, dowody naszej tu odwiecznej kultury i prawa posiadania.

P. Prezydent przecina wstęgę, wchodzi do pokoju gdzie ks. dzie-

kan Rozławski poświęcenia dokonują, a obejrząwszy zbiory rusza szpalerem cisnącjakie prezen-towanych Mu osób, mała „Współdzielczość” recytuje cienikiem głosićmiem wierszyk okolicznościowy, a uczenica Niepokalanek p. Koszarnówna deklamuje bardzo ładną poezję, utwór jednej z sióstr (s. Moniki) i zaprasza p. Prezydenta do Klasztoru. Dobrą mowę wygłasza p. Michalski. Zarząd muzeum prezentuje się p. Prezydentowi, kustosz p. Stabrowski, jeden głównych ofiarodawców pokazuje nam ciekawości zgrupowane. Są ładne miniatury, dużo pamiątek z wojny, fotografji z bolszewickich okrucieństw, śliczny jedwabny gobelin z fabryki Ogińskiego, dar hr. Pusławskich, również pasy słuckie, czolna z zawojem ubiór Mully tatarskiego, porucznika wojsk polskich z 1790 r. Szebiłowicza ze Słoniem, puhar Hołowicza kryształowy, zbiory etnograficzne, sporo książek starych i dokumentów. Małe to ale dobrze ułożone, pierwsze w ziemi Nowogrodzkiej Muzeum, twórcom chwałę przynosi.

Po śniadaniu jedziemy z przemiernym „naszym” rejentem do Żyrowic. Wzyscy są w pysznych humorach, bo się tak wszystko doskonale udało. Teraz przewodnikiem naszym staje się p. W. Charkiewicz, to jego wskaz dziedziną, on „odkrył” Żyrowice, zapomniany, jakby przeklęty kąt, dawniej słynny na całą Rzeczpospolitą. Włość tę darował Kazimierz Jsgielonczyk podskarbiemu litewskiemu Aleksandrowi Sołtanowi; w 1470 r. pastuszkowie mali znaleźli na gruszy w polu mały w kamieniu przezroczytym ryty obrazek M. Boskiej z dzieciami

WIĘŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Stypendjum m. Nowogródka im. P. Prezydenta Mościckiego.

W związku z uroczystościami przyjęcia Pana Prezydenta na terenie Nowogródzkiej Rady Miejskiej m. Nowogródka złożona z przedstawicieli wszystkich narodowości: Polaków, Białorusinów, Tatarów i Żydów na swem nadzwyczajnym posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza inż. L. Wolnika na wniosek radnego p. Aleksieja jednogłośnie uchwalila:

„Rada Miejska m. Nowogródka w jednogłośnie chęci zaakcentowania swego szczerzego hołdu, wobec reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej i Wiernego Syna Ojczyzny Ignacego Mościckiego, który sławiąc imię Polski wśród uczonych świata, jednocześnie realną pracą fabryk Chożowskich, jako ich naczelny dyrektor, zadziergał z szarą masą robotniczą tych zakładów naci najserdeczniejszej przyjaźni, postanawia:

W dniu przyjazdu Pana Prezydenta na teren m. Nowogródka wręczyć Mu podczas uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej stypendjum, zebrane z dobrowolnych składek mieszkańców tegoż miasta, które to stypendjum imienia Prezydenta Mościckiego przeznaczyć do Jego dyspozycji, dla syna najbiedniejszego robotnika fabryk Chożowskich, jaki będzie odbywał wyższe fachowe wykształcenie.”

W dniu 22 września podczas uroczystego złożenia hołdu Panu Prezydentowi, reprezentacja Rady Miejskiej doręczyła artystycznie wykonaną uchwałę Panu Prezydentowi.

Pan burmistrz Wolnik w gorących, pełnych serdeczności słowach w swem przemówieniu podkreślił, iż Nowogródzianie uważają dla siebie za wielkie szczęście możliwość uczczenia w sposób realny Imienia Ukochanego Prezydenta, którego wielbią wszyscy bez różnicy wyznań i narodowości.

Auto ze świąty P. Prezydenta zderzyło się z pociągiem.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 19-ej m. 35 w odległości 3 km. od stacji Nowojelna na przecięciu toru wąskiego z szosą jeden z samochodów ze świąty Pana Prezydenta zderzył się z pociągiem mieszanym Nr 3152. Auto zostało poważnie uszkodzone. Szofer złamał nogę. Jadący samochodem zespół sztabu D. O. K. Brześć doznał ogólnych obrażeń ciała. Ranni zostali przywiezieni do Nowogródka samochodami.

Dla ustalenia przyczyn wypadku Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych wydelegowała specjalną komisję.

Auto ze świąty P. Prezydenta zderzyło się z pociągiem.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 19-ej m. 35 w odległości 3 km. od stacji Nowojelna na przecięciu toru wąskiego z szosą jeden z samochodów ze świąty Pana Prezydenta zderzył się z pociągiem mieszanym Nr 3152. Auto zostało poważnie uszkodzone. Szofer złamał nogę. Jadący samochodem zespół sztabu D. O. K. Brześć doznał ogólnych obrażeń ciała. Ranni zostali przywiezieni do Nowogródka samochodami.

Dla ustalenia przyczyn wypadku Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych wydelegowała specjalną komisję.

Graniczna konferencja kolejowa z Sowietami.

W dniu 29 b. m. w Stolpcach odbędzie się graniczna polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

Nieurodzaj w pow. brasławskim i dziśńskim.

Jak nas informują, tegoroczny nieurodzaj w pow. brasławskim i dziśńskim już obecnie daje się we znaki ludności i bardzo poważnie odbija się na jej stanie materialnym.

Klęskę nieurodzaju usiłują wyzyskać emisariusze sowiecy, którzy agitują wśród ludności, namawiając ją do emigracji do „raju bolszewickiego. Nawiąssem zaznaczyć należy, iż podziemna praca wysłaników

PODOBRODZIE

+ Rozwój naszego miasta. Rok obecny dla Podbródzia jest przełomowym pod względem wszechstronnego rozwoju miasta. Zawiązać to należy budowie fabryki teksturalnej p. Tyszkiewicza oraz szkole 7-mio klasowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z boiskiem sportowym budowanym przez Magistrat. Jak również klaszemu braku i chodników na ulicach miasta. Dzięki powyższemu znalazła pracę nietylko ludność miejscowa lecz także z innych powiatów a przeważnie z brasławskiego. W związku z tem ożywił się handel i ruch w rzemiośle. Rozbudowa miasta powoli postępuje naprzód. Niebawem ma być rozpoczęta budowa nowego mostu na rzece Zełmianie przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych. Dzięki odnowieniu i pomalowaniu domów oraz uporządkowaniu ulic, miasto nabrало wyglądu estetyczniejszego. Wspaniały wygład nadaje miastu gmach budowanej szkoły, który tuż przy wejściu do miasta od dworca jest budowany na miejscu podniesionem i malowniczym. Praca niwelacyjna na boisku sportowym także odbywa się dzięki poparciu Pow. Kom. W. F. i P. W., po ukończeniu której niebawem ma być rozpoczęta na tymże placu budowa Domu Ludowego. Materiał na budowę tegoż domu jest już gromadzony przez Magistrat, a pieniądze na tenże cel zebrano do 20.000 zł. z czego Pow. Kom. W. F. i P. W. wyasygnował 10.000 zł. Magistrat m. Podbródzia 5.000 zł. Dowodząco 23 p-ku ulanów robocizna 5.000 zł.

Praca samorządu miejskiego rozwija się. Rzeźnia nowo wybudowana dość znaczne przynosi zyski, inne nieruchomości nabyte

kiem, odnieśli go Soltanowi, ten w zamkniętej skrzyni zamknął, a nazajutrz znów obrazek na gruszy się znalazł. Przejęty cudem Soltan w r. 1470 kościół ufundował, w 1560 przez jego potomka rozszerzony. W 1613 r. po porażce kasztelan smoleński Jan Mideusz odbudowuje kościół, funduje klasztor i Bazylianów w nim osadza, którzy pod wodzą Józefata Kunczewicza zabierają się do dzieła oświaty: szerzenia Unji. Królowie odwiedzają Zyrówice, na odpusty ciągną pielgrzymki z wszystkich stron Rzeczypospolitej, w dzień koronacji 1740 r. przystąpiło do Komunii rzymsko-kat. i greckiego obrzędu 40 tysięcy ludzi. Był to rozkwit Unji i Zyrówice i szczyt potęgi Bazylianów. W 1828 zaczęło się podkopywanie tego wszystkiego. Odebrano zakonowi szkołę, seminarjum, powierzono księdom świeckim wyszłym z Iona Uniwersytetu wileńskiego i ci, zaczęli likwidować Unję, palając niezrozumiały, namiętną nienawiścią do wszystkiego co polskie. W 1833 r. jeszcze Zyrówice są centrum dżeczej wileńskiej i stolicą Unji, ale Siemaszko, który tu zamieszkał z całą swą „rodziną Zyrówicką” t. j. Tukalskim, Holubowiczem, Jankowskim, wprowadza powoli prawosławie w obrzędach i sprzętach, w kazaniach i strojach. W 1839 r. 12 lutego w Połocku, niecni ci „biskupi” podpisali akt zlikwidowania Unji... a z niemi 1305 księży i zakonników unickich...

Zabrzmiała mowa rosyjska w Zyrówicach, cieszył się demon tej sprawy, Siemaszko... I coż nie mięło lat kilka, a Zyrówice zaczęły zamierać, i umarły. Nie szły już rzęszce ludu, nie przychodzili pielgrzym-

Wtorek 24 Września

Dziś: N.M.P. od wyk. niew. Jutro: Bl. Ładysz. z Gieln.

Wschód słońca—g. 5 m. 9 Zachód —g. 17 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23 IX—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach 756

Temperatura średnia + 10° C

Opady w milimetrach 0,3

Wiatr przeważający północno-wschodni

U w a g i: pochmurno, przełotem deszcz.

Minimum: + 8°

Maximum: + 14° C.

Tendencja barometr. wzr. ciśnienia.

MIĘSKA

— Izba Rzemieślnicza w Wilnie rozpoczęła swoje normalne urzędowanie w pierwszych dniach października, w obecnie remontowanym lokalu przy ul. Niemieckiej 25. Jednakowoż celem załatwienia spraw bieżących oraz udzielania informacji sekretarzi Izby Rzemieślniczej w Wilnie będzie czynny począwszy od dnia dzisiejszego t. j. 24 b. m. w godz. 10—12 w lokalu Banku Rzemieślniczego przy ul. Niemieckiej 25.

— Wydział młodzieży rzemieślniczej na P. W. K. w piątek dnia 20 b. m. wyruszył z Wilna do Poznania wycieczka 32 os. z poskrad młodzieży rzemieślniczej m. Wilna. Wycieczkę zorganizował i poprowadził p. Jan Łazarewicz — Sekretarz Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

— Próby sprawności miejskiej straży ogniowej. W niedzielę nad ranem miejska straż ogniowa dokonała próby swej sprawności i w tym celu zaprodukowała gaszenie pożarów w gmachach teatrów miejskich.

Walka z ad hoc zainstanzowanym i nieistniejącym pożarem dała wynik pozytywny.

— Rejestracja przedsiębiorstw. Od dnia 23 b. m. Wydział Przemysłowy Magistratu przystąpił do rejestracji przedsiębiorstw z terenu III komisariatu P. P.

Rejestracja potrwa do 5 października. (o)

— Echa nadzury w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu. W swoim czasie podaliśmy o nadzury, jakie ujawnione zostały w Wydziale Opieki Społecznej magistratu m. Wilna. Obecnie dowiadujemy się, iż w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, magistrat sprawę o nadzurę przekazał sędziemu sledczemu, który w dniu wczorajszym przesłuchał oskarżonego i zarządził natychmiastowy areszt, wobec tego b. kierownik Op. Sp. Magistratu W. Kiejz osadzony został w więzieniu na Łukiszczach.

— Odwołanie posiedzenia Komisji Finansowej. W związku z uroczystościami eksportacji prochów Joachima Lelewela, wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej zostało odwołane.

WOJSKOWA

— Powtórne badanie poborowych. W zw. z zbliżającym się terminem wcielenia do szeregów poborowych, poszczególne dowództwa okręgów otrzymały instrukcje o przeprowadzeniu ściślejszych badań lekarskich przed przydziałem do pułku. W wypadku stwierdzenia zmiany stanu fizycznego u poborowych jaka zaszła w czasie od badania przeprowadzonego przez Komisję Poborową mają być również zmienione odpowiednie kategorie.

UNIWERSYTECKA

— Sekretariat Komitetu Społecznego Obchodu 350-lecia U. S. B. urzęduje w gmachu Województwa Wileńskiego, pokój Nr. 43, tel. 10-83, od godz. 9 rano do 3 p. p.

SPRAWY SZKOLNE

— P. Narwoysz dyrektorem Gimnazjum im. Słowackiego. Dotychczasowy kierownik Wydziału Wyznań Religijnych w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim p. Antoni Narwoysz objął wczoraj 23 b. m. stanowisko dyrektora gimnazjum im. Słowackiego.

Z POCZTY

— Gdzie się podziało 300 dolarów. Onegdaj na pocztę nadszedł list wartościowy, adresowany do Banku Bunimowicza. Gdy urzędnik banku odebrał list, zauważył naruszenie pieczęci i natychmiast zażądał komisyjnego zbadania listu.

Gdy list otworzono, znaleziono tam 35 dolarów, reszta w sumie 300 dolarów, jak opiewała deklaracja, gdzie zginęła. W sprawie tej wszczęto dochodzenie. (o)

Z KOLEI

— Pełnienie funkcji naczelnika Wydziału Eksploatacyjnego w Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych powierzono inż. Stefanowi Walickiemu.

— Wzwyż się kolejąców, członków Z. K. P. do wzięcia jaknajwiększego udziału w pochodzie żałobnym przy spotkaniu na dworcu i odprowadzeniu do kościoła św. J. na zwłok Joachima Lelewela.

Zbiórka dzisiaj, we wtorek, 24 września o godz. 17 przy lokalu Z. K. P., ulica Wileńska 4—5.

KOMAJE

+ Pożar. W dniu 19 b. m. o godzinie 8-ej rano we wsi Jodocze tuł. gminy z niewiadomy przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Kazimierza Kazero. Powstały ogień szybko zaczął się rozszerzać tak iż w niespełna pół godziny stanęły w płomieniach sąsiednie zabudowania. Wezwana z Komaj Straż Ogniowa niezwłocznie udala się na miejsce wypadku. Akcja ratunkowa przy współudziale mieszkańców wsi okazała taką sprawność, iż szalający żywioł dało się opłonać i dzielnicy strażnicy nie dopuścili do dalszego szerzenia się pożaru. Pastwą plomieni stały się dwa gospodarstwa, wraz z zabudowaniami gospodarczymi i zapasami zboża zebranego z tegorocznego urodzaju na szkołę Zybultko Szymona i Kazuro Kazimierza, których mienie całkowicie zginęło w ogniu i nie udało się wyratować. Ratunek był utrudniony z powodu nieobecności gospodarzy, zajętych częściowo w polu, częściowo z powodu wyjazdu na targ tygodniowy w Huduśczkach, oprócz tego dotkliwie odczuwano brak wody.

Na tem miejscu należy podkreślić z wielkim uznaniem ofiarą i bezinteresowną pomoc przybyłych funkcjonariuszy miejscowego Posterunku Pol. Pojstów, z Komendantem Posterunku p. Andrzejem Majką na czele którzy nie szczędząc zdrowia i sił siłsił pomocy aktywnej w tłumieniu szalejącego żywiołu. Trudno opisać rozpacz poszkodowa-

RÓŻNE

— Starosta Grodzki komunikuje, że przepustki uprawniające do zajęcia miejsca na placu przed Ostrą Bramą celem wzięcia udziału w uroczystym powitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uprawniają również do przejścia na podwórze pałacowe w dniu 27 b. m. w piątek dla wzięcia udziału w uroczystym pożegnaniu Pana Prezydenta. Osoby życzące wziąć udział w uroczystym pożegnaniu proszone są o przybycie na podwórze pałacowe (ul. Uniwersytecka, plac reprezentacyjny) najpóźniej do godz. 12.30. Po tej godzinie nikt przez kordon przepuszczony nie będzie.

— Godna poparcia placówka. Przy Wil. Oddziale Ligi Inwalidów W. P. została uruchomiona biblioteka i czytelnia, którą zapoczątkowali p. mjr. Kozłowski przez ofiarowanie na ten cel 70 tomów książek. Zarząd wspomnianej organizacji składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Jednocześnie Zarząd zwraca się z gorącym apelem do szerokiego rzesz społeczeństwa, pp. księgarzy i wydawców o łaskawe ofiarowywanie w miarę możliwości starych, zbędnych książek dla użytku inwalidów armii polskiej. Siedziba organizacji mieści się przy ul. Żeligowskiego 1 m. 17. Godziny urzędowania 9—3 p. p., tel. 9-39.

— Tyłko za zgodą władz skarbowych. Związki komunalne i przedsiębiorstwa państwowe, zostały powiadomione przez władze skarbowe, że wszelkie transakcje o pożyczki zagraniczne bez zgody władz skarbowych nie mogą być prowadzone. (o)

TEATR I MUZYKA

— Daś Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu nieśmiertelne dzieło Ad. Mickiewicza „Dziady”, w układzie scenicznym S. Wyspiańskiego w oryginalnej inscenizacji i reżyserji R. Wasilewskiego. Dotychczasowe przedstawienia „Dziadów” cieszyły się wyjątkowym powodzeniem, zyskując uznanie publiczności i prasy.

Niebawem „Dziady” schodzą z repertuaru ustępując miejsce komedji J. A. Kisielewskiego „W sielcu”. Główną postacią w sztuce jest szlachcizna Julka, która poniekąd jest symbolem całego szeregu pokoleń. Reżyserji: K. Wyrwicz-Wichrowski.

Premjera w czwartek najbliższy.

— Daś w Teatrze Miejskim „Lutnia” ukazuje po raz czwarty pełny humor i wery doskonała komedja Ad. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” z Al. Zelterowiczem w głównej roli Janiekiewicz. Stylowa oprawa sceniczna według projektów W. Malokowskiego.

Najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim „Lutnia” będzie współczesna sztuka Crommelyncka „Maski”.

Premjera zapowiedziana na sobotę najbliższą.

RADJO

WTOREK, dnia 14 września.

11.55: Sygnal czasu i hejnał 12.05: Poranek muzyki popularnej. 12.50: Więści z P. W. K. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.55: Program repertuaru i chwila literacka. 17.15: Feljton zdrowotny. 17.25: Audycja dla dzieci. 17.50: Więści z P. W. K. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.00: „Wolna trybuna”. 19.20: „O nowym sezonie filmowym” odcyt. 19.45: Program na dzień następny. 19.50: Opera z Poznania. 22.00: Komunikaty. 22.45: „Spacer detektorowy po Europie”.

Nowinki radjowe.

— POGREB KIEJSTUTA. — We środę o godzinie 21.30 milończy radja będą wieli prawdziwą ucztę artystyczną. Zostanie nadane słuchowisko p. t. „Pogrzeb Kiejstuta” pióra Witolda Hulwicza. Najciekawszy słyszany przez radjo utwór sceniczny i dzieła literackie w przerobce radjofonicznej, ten zaś utwór został napisany specjalnie dla mikrofonu i posiada obok walorów radjofonicznych, walory piękna i poezji.

Słuchowisko nadane zostało poraz pierwszy rok temu, a wobec licznie nadesłanych próśb przez radjostuchaczy z całej Polski o powtórzenie — idzie na antenę przez drugi i będzie transmitowane przez wszystkie polskie radjostacje nadawcze.

Partie solowe w wykonaniu najwybitniejszych sił Zespołu Dram. Rozgl. Wileńsk. Chór Towarzystwa Operowego w Wilnie. Orkiestra pod dyrekcją Eug. Dziewulskiego. Piękna i oryginalna muzyka, oparta na motywach strawielskich skomponował D-r. Tad. Szeligowski.

— „SŁUCHOWISKO DLA DZIECI”. Bajka p. t. „Jak krasnoludki pomogły Skrobkowi”, fragmenty z „Historji o krasnoludkach” M. Konopnickiej w radjofonizacji p. Gilłow jej zostanie nadane w sobotę o godzinie 18.

XIII Zjazd Lekarzy.

Uroczyste otwarcie XIII Zjazdu Lekarzy w dniu 26 b. m. i majace się odbyć w dniach następnym plenarne posiedzenia będą transmitowane przez radjo. W ten sposób ogół radjostuchaczy będzie mógł słyszeć szereg niezwykle interesujących wykładów, które zostaną wygłoszone przez wybitnych uczonych polskich w tej dziedzinie, jak np. prof. Dr. Marchlewski, Rektor Politechniki Warszawskiej Wojciech Świętosławski.

MUZZOLINI O KOBIETACH I MĘŻCZYZNACH.

Premjer Italji napisał dla jednej z amerykańskich agencji prasowych artykuł o kobiecie współczesnej. Miedzy innymi cytował tam takie poglądy. „Najważniejszą rolą i najwyższym przeznaczeniem kobiety jest i pozostanie rodzina. I malo jest kobiet, które nie odczuwałyby przyrodzonego pragnienia posiadania własnej rodziny i spełnienia najwyższego obowiązku swojej płci.

Bojaż przed trudami życia rodzinnego jest przeważnie niezem innym jak tchorzostwem i egoizmem mężczyzn, którzy chętnie uchylili się od obowiązku i odpowiedzialności. Ie to kobiet wiednie z gorczy i samotności, nie mogą doczekać się spełnienia swego obowiązku kobiety i matki!

Mężczyźni, którzy uchylili się od przyjęcia i założenia rodziny, uważam za dezertera z szeregu obywatelskich obywateli. Wprowadziliśmy podatek na takich kawalerów, ale jest to tylko słaba próba zastosowania kary za brak poczucia obowiązku.”

Słyszcie panowie? Tchorzostwo i egoizm mężczyzn... uchylania się od obowiązku... dezercja obywatelska... kara za brak poczucia obowiązku...

Ładna lekcia! Kawalerowie w Polsce — mają do pewnego stopnia usprawiedliwienie: brak mieszkań na zakładanie gniazd rodzinnych. Jeżeli chodzi o żonaty, to wartoby przy tej okazji nadmienić, że ci nie tchorzowi, nie dezertery i nie uchylający się od obowiązku, niby przyjęli na siebie ciężar odpowiedzialności za był rodzinny, ale... Jakie „ale”, zapytacie? Co za „niby”? Owszem, jest i „ale” i „niby”. Bo z ręką na sercu odpowiadzcie wy, dzisiejsi, codzienni żywiciele rodzin i ich opiekunowie, w jakiz też sposób zabezpieczyliście był rodzinny na wypadek gdyby Was nie stało? Jak zabezpieczyliście spokojnie jutro Waszej rodziny? Czy w razie Waszej przedczesnej śmierci rodzina Wasza nie popadłaby w nędzę? Jakiz więc ta Wasza odpowiedzialność wygląda i czy nie nastęca żadnego „ale”? Przy tem roztrząsaniu sumienia o jednym wiedzieć powinniście. Każdy dobry, sumienny, kochający ojciec i mąż powinien niezwłocznie zabezpieczyć przyszłość rodziny, zawierając Ubezpieczenie Żywotowe w P. K. O. Za kilkanaście

MIADZIŁ

+ Samobójstwo umysłowo chorego. Dnia 19 b. m. mieszkający w Niewierzy m. miadziłzkiej pow. postawskiego Gryszykiewicz Antoni popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Samobójca był umysłowo chory.

MIORY

+ Nożownictwo. Onegdaj na terenie gm. miorskiej we wsi Michorówka na powracających z zabawy Morozja i Popławskiego naped Czerniawski Żywiec, ranie obydwo nożem. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała. Czerniawskiego aresztowano. Władze zabezpieczyły przeprowadzanie dochodzenie celem wyświeetlenia łta napadu.

+ Samobójstwo. W dniu 20 b. m. pozbawili się życia Nikanor Orzel, lat 20, strzelając sobie w pierś z obciętego karabinu (mieszkaniec folwarku Solowie gm. miorskiej).

Przyczyna samobójstwa nie została narazie ustalona.

NIEŚWIEŻ

+ Sukniennie w Nieświeżu, których część przed dwoma miesiącami zawallisa się, zostały obecnie gruntownie odremontowane i uzyskały swój dawny wygląd.

Prochy Lelewela w Wilnie.

Dziś, dnia 24 b.m. rano przybywają do Wilna prochy Joachima Lelewela. Po drodze w Białymstoku i Grodnie ludność złoży hołd prochom. O godz. 8 m. 10 na dworcu wileńskim na pierwszym peronie nastąpi przyjęcie prochów Lelewela przez Komitet obchodu 350-lecia U.S.B. z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele. Wstęp na peron tylko za zaproszeniami podpisanymi przez przewodniczącego Komitetu p. wojewody.

Baczność harcerki i harcerze!

Zbiórka drużyn harcerskich żeńskich i męskich w związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok J. Lelewela odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 16 min. 30 (4 min. 30 p.p.) w dziedzińcu Gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3), w mundurach harcerskich (wziąć swetry). Drużyny posiadające sztandary (proporce) przybędą z niemi.

W razie ulewnej deszczu zbiórka się nie odbędzie.

Apel do młodzieży akademickiej.

Dzisiaj przybywają zwłoki Joachima Lelewela. Około godz. 6 wiecz. nastąpi uroczysta eksportacja z dworca kolejowego do kościoła św. Jana. Wileński Komitet Akademicki niniejszem wzywa całą

Do członków Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

W związku z uroczystościami sprowadzenia prochów Joachima Lelewela, Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan wzywa wszystkich PP. członków do jaknajwiększego wzięcia udziału w eksportacji zwłok, która

Przed przyjazdem Pana Prezydenta do Wilna.

Do wszystkich zrzeszonych organizacyj w Związku Organizacji Wojskowych.

W związku z przyjazdem Pana Prezydenta w dniu 25 b. m. do Wilna cale społeczeństwo m. Wilna witania Pana Prezydenta. Związek Organizacji Wojskowych, uważając za swój obowiązek wzięcia udziału w powitaniu Majestatu Państwa, wzywa wszystkie zrzeszone organizacje do wzięcia udziału w powitaniu Pana Prezydenta.

W tym celu wszystkie organizacje, możliwe w jak największą ilość członków stawiają się w dniu 25 b. m. (w środę) o godzinie 17-ej m. 30 w lokalu Z. O. W. ze sztandarami, skąd tradycyjnym zwyczajem przy dźwiękach orkiestry wymaszerują na powitanie Pana Prezydenta.

Wzwanie Wileńskiego Komitetu Akademickiego.

W dniu 25 b. m. zapowiedziany swój przyjazd do naszego grodu Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po powitaniu przez władze i przedstawicieli społeczeństwa w dniu 25 b. m. Dostojny Gość zostanie uroczystie powitany na terenie Uniwersytetu w dniu 26 m. Koledzy akademicy stawcie się jaknajliczniej na powitanie pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Zbiórka ze sztandarami na podwórzu Piotra Skargi o godz. 8 min. 30 rano.

Delegacja Żydowska.

Żydowskie instytucje społeczne złożyły w Star. Grodzkim wykazy swych przedstawicieli, którzy mają witać w ich imieniu Pana Prezydenta przy Ostrzebramie. Każda instytucja wydelegowała 5—6 swych przedstawicieli. Poza tem Gmina Żydowska wydelegowała 20 osób które witać będą dostojnego gościa w imieniu całej ludności żydowskiej w Wilnie.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Samobójstwo młodej dziewczyny w mieszkaniu kolejarza.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem w mieszkaniu inżyniera kolejowego Szafnagla przy ulicy Orzeszkowej usiłowała odebrać życie 19 letnia Maria Boczenko, która z brownią małego kalibru strzeliła do siebie raniąc się ciężko w okolicę serca.

Obecny przy wypadku Szafnagel który jak okazuje się, był do brym znajomym Boczenko, natychmiast wybiegł na poszukiwanie lekarza i zamknął mieszkanie na klucz, tak że przybyła w międzyczasie policja chcąc dostać się do lokalu musiała drzwi do mieszkania wyważyć. Ranną w stanie ciężkim ulokowano w szpitalu św. Jakóba. Powód targnięcia się na życie narazie nieustalony. (o)

— Oszustwo. Zakręszka Zofja (Sw. Mikolaja 13) zameldowała, że w dniu 20 b. m. zaznajomiła się z nieznaną jej kobietą, która podała się jako faktorka, stręcząc służbę domową i oswiadczyła meldując iż ma dla niej pracę. Poszkodowana zostawiła w jednym ze straganów w halli miejskiej swoje rzeczy, gdyż miała się udać ze wskazaną przez faktorkę drogą niestawia, do jednego ze sklepów dla omówienia warunków służby. Tymczasem przy rzeczeniu pozostała faktorka. Gdy Zakręszka wróciła, ani faktorki, ani rzeczy, wartość których poszkodowana oblicza na 453 zł. nie znalazła. Nazwiska i miejsca zamieszkania faktorki nie zna. Dochodzenie w toku.

— Do procesu o zabójstwo Gurwicza. Lewinson Izak, Zawalna 21, zameldował o kradzieży gołwki, biżuterji i weksli na ogólną sumę 3.500 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzież była upozorowana, a uczyniono to w tym celu, ażeby uzyskać podczas zbiórki większą sumę pieniędzy dla adwokatów, którzy mieli bronić Lewinsona Żelika, meldującego, oraz jego brata, jako oskarżonych w zabójstwie Eljasza Gurwicza.

MUSSOLINI O KOBIETACH I MĘŻCZYZNACH.

Premjer Italji napisał dla jednej z amerykańskich agencji prasowych artykuł o kobiecie współczesnej. Miedzy innymi cytował tam takie poglądy. „Najważniejszą rolą i najwyższym przeznaczeniem kobiety jest i pozostanie rodzina. I malo jest kobiet, które nie odczuwałyby przyrodzonego pragnienia posiadania własnej rodziny i spełnienia najwyższego obowiązku swojej płci.

Bojaż przed trudami życia rodzinnego jest przeważnie niezem innym jak tchorzostwem i egoizmem mężczyzn, którzy chętnie uchylili się od obowiązku i odpowiedzialności. Ie to kobiet wiednie z gorczy i samotności, nie mogą doczekać się spełnienia swego obowiązku kobiety i matki!

Mężczyźni, którzy uchylili się od przyjęcia i założenia rodziny, uważam za dezertera z szeregu obywatelskich obywateli. Wprowadziliśmy podatek na takich kawalerów, ale jest to tylko słaba próba zastosowania kary za brak poczucia obowiązku.”

Słyszcie panowie? Tchorzostwo i egoizm mężczyzn... uchylania się od obowiązku... dezercja obywatelska... kara za brak poczucia obowiązku...

Ładna lekcia! Kawalerowie w Polsce — mają do pewnego stopnia usprawiedliwienie: brak mieszkań na zakładanie gniazd rodzinnych. Jeżeli chodzi o żonaty, to wartoby przy tej okazji nadmienić, że ci nie tchorzowi, nie dezertery i nie uchylający się od obowiązku, niby przyjęli na siebie ciężar odpowiedzialności za był rodzinny, ale... Jakie „ale”, zapytacie? Co za „niby”? Owszem, jest i „ale” i „niby”. Bo z ręką na sercu odpowiadzcie wy, dzisiejsi, codzienni żywiciele rodzin i ich opiekunowie, w jakiz też sposób zabezpieczyliście był rodzinny na wypadek gdyby Was nie stało? Jak zabezpieczyliście spokojnie jutro Waszej rodziny? Czy w razie Waszej przedczesnej śmierci rodzina Wasza nie popadłaby w nędzę? Jakiz więc ta Wasza odpowiedzialność wygląda i czy nie nastęca żadnego „ale”? Przy tem roztrząsaniu sumienia o jednym wiedzieć powinniście. Każdy dobry, sumienny, kochający ojciec i mąż powinien niezwłocznie zabezpieczyć przyszłość rodziny, zawierając Ubezpieczenie Żywotowe w P. K. O. Za kilkanaście

Zdolny organizator, buchalter, bankowiec

poszukuje posady. Może być na wyjazd. Oferty do Admin. „Kurjera Wil.” pod „Zdolny”.

Lekarz - Dentysta

poszukuje posady zgłoszenie Ludwisarska 8 m. 8.

Z SĄDÓW

Samosąd „arteli rzeźników“ nad niewygodnym dla siebie członkiem.

Wczoraj III Wydział sądu okręgowego w składzie pp. sędziów: Miłazewicza (przewodniczący), Skindera (referent) i Umiaszowskiego (honorowy) przystąpił do osądzenia...

W charakterze ich obrońców wystąpili pp. adwokaci: Berenson, Paschalski (obaj z Warszawy) oraz Kulikowski, Jasiński, Szeklin i Czernichow...

ZE ŚWIATA Co robi zagranica dla zapewnienia bezpieczeństwa.

Miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia“ (Warszawa, ul. Wspólna 26), natyjący skrętnie przejawy twórczości wynalazczej w rozmaitych dziedzinach życia...

granicznej jest wyposażone we wszystkie przybory i urządzenia, jakie tylko mogą być potrzebne do przeprowadzenia doroznego badania na miejscu wypadku...

przykład i odwiedzać w takim śmieszny stroju swych pacjentów. Przekonałoby się jaki to miałoby wpływ na ich dochody...

nych bezpłatnie Poczta przyjmie telegramy dla latarni morskich i okrętów w niebezpieczeństwie. Poczta przyjmuje telegramy, na których zamiast adresu znajduje się numer telefonu...

Kino Miejskie Od dnia 23 do 25 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„Człowiek bez nerwów“ Dramat w 10 aktach. W roli głównej Harry Peel. Kasa czynna od g. 5 m. 30.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

„Dziewica Orleańska“ Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona Limonne Genevois.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewiczka 22.

Dzisiaj Wielki przełom filmowy Djablica z Trypolisu Wzruszający dramat w 10 aktach.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-55.

HURAGAN Dziś Wielki Tryumfalny Film Narodowy (Rok 1863). Potężna epopeja płomiennej miłości i bohaterskiego poświęcenia.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dzisiaj Rudolf Valentino w świetnej komedji erotycznej „Jedna noc“ Nad program: farsa w 2 aktach: „Falszywy alarm“.

KINO LUX Mickiewiczka 11.

„Miasto cudów“ (Gaucho) W roli głównej ulubienica publiczności wileńskiej Douglas Fairbanks, w roli gościa z Kochanek w „Gaucho“ pełna niesłychanego wdzięku i ognistego temperamentu Lupa Welez.

Ważne dla mieszkańców Wilna i Okolic Pończochy i skarpetki — tania po cenach fabrycznych od najtańszych do najwykwintniejszych.

Pracownikom państwowym, komunalnym oraz prywatnych przedsiębiorstwach sprzedaż miesięczna na raty. Sumy hipoteczne, Piszemy na maszynach tania, Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, ul. Rymska 7. OGŁASZA NINIEJSZYM NIEOGRANICZONIE LISTNE PRZETARGI NA SPRZEDAŻ BEZCEK ŻELAZNYCH...

Dnia 1 października r. b. odbędzie się przetarg w Stanisławowie na znajdującym się na terenie Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 9 ca. 500 sztuk beczek.

Zgubiony dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie, i metrykę urodzenia na imię Ksiemę Kościukowej, unieważnia się.

Przedszkole prywatne W komplecie dla dzieci ze sfery inteligentnej w wieku 4-6 lat rozpoczyna się w pierwszych dniach października.

Energiczny handlowiec magazynier z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Magazynier“.

Potrzebny Technik do firmy budowlanej, obznajmiony z robotami technicznymi i rachunkowymi.

Maszynistka-biuralistka poszukuje stałej lub czasowej pracy.

Pokój frontowy do wynajęcia zdatny pod mieszkanie, biuro lub gabinet lekarski.

Poszukujemy kupna domów na sumę 700 dol., 1000 dol., 2500 dol., 3000 dol., 125000 dol.

Przebiegi choroby D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Przebiegi choroby Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych.

DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE.

Przebiegi choroby Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie.

Przebiegi choroby Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewiczka 80 m. 4.

W. SOMERSET MAUGHAM. (2) Barraclough z prośbą o dawanie oka na młodego człowieka. — Słyszałem, że jest spokrewniony z jakąś figurą, i sądzę, że dlatego dostał to stanowisko.

gdzieś zawieruszył. Przyniósł mi bagaż na pokład i drapał. Dopiero na rzece zauważyłem, że go niema. — Zapytałem mego służącego. Z pewnością kogoś znajdzie.